

16. Saint-Yves radzi się jezuita

Autor tekstu: **Wolter**

Znalazłszy się sam na sam z dobrym spowiednikiem, piękna i zboląła Saint-Yves zwierzyła mu, że pewien dygnitarz, równie potężny jak rozwiążył, ofiarował się wydobyć z więzienia jej narzeczonego, ale że za swą usługę żąda straszliwego okupu; co do niej, czuje nieopisany wstręt do takiej zdrady i gdyby chodziło tylko o jej życie, poświęciłaby je raczej, niżby miała ulec.

- Cóż za paskudny grzesznik — rzekł ojciec Dowszystkiego. — Wymień mi nazwisko tego niegodziwca: to z pewnością jakiś jansenista. Doniosę o tym jego wielbności ojcu de La Chaise; każe wtrącić jego samego do kaźni, w której jęczy twój oblubieniec.

Po długim wahaniu biedna dziewczyna, wielce zakłopotana, wymieniła wreszcie pana de Saint-Pouange.

- Saint-Pouange! — wykrzyknął jezuita — och, moje dziecko, to zupełnie co innego, to krewniak największego ministra, jakiegośmy mieli; człowiek zacny, obrońca dobrej sprawy, dobry chrześcijanin; nie mógł mieć takiej myśli; musiałś go źle zrozumieć.

- Och, ojczu, zrozumiałam aż nadto; zgubiona jestem, co bądź uczynię; trzeba mi wybierać między nieszczęściem a hańbą; albo mój kochanek będzie żywcem pogrzebany, albo ja stanę się niegodną życia. Nie mogę mu dać zginąć i nie mogę go ocalić.

Ojciec Dowszystkiego starał się ją ukoić łagodnymi słowy.

- Po pierwsze, moja córko, nie używaj tego słowa: „mój kochanek”; jest w nim coś świeckiego, co mogłoby obrazić Boga; mów: "mój mąż"; mimo bowiem że nim jeszcze nie jest, ty uważasz go za męża; to jest w porządku.

Po wtóre, mimo że to jest twój małżonek duchem, nadzieją, nie jest nim jeszcze faktycznie: nie popełniłabyś zatem cudzołóstwa, straszliwego grzechu, którego zawsze trzeba unikać, o ile tylko możliwe.

Po trzecie, uczynek nie mieści w sobie znamion występku, o ile intencja jest czysta, a nie ma nic czystsze nad chęć oswobodzenia swego męża.

Po czwarte, masz przykłady w świętej starożytności, doskonale nadające się do tego położenia. Św. Augustyn podaje, iż za prokonsulatu Septyma Acyndyna; w roku pańskim 340, pewien biedny człowiek, nie mogąc spłacić cesarzowi, co jest cesarskiego, został skazany na śmierć, jak się godziło, mimo maksymy: „Gdzie nie ma nic, tam i król traci swoje prawa." Chodziło o funt złota; otóż, skazaniec ów miał żonę, w której Bóg złożył skarby urody i roztropności. Stary bogacz ofiarował się dać funt złota, a nawet więcej, owej damie, pod warunkiem, że dopuści się z nim grzechu wszeteczeństwa. Pani ta uznała, że spełni zbożne dzieło, ocalając życie mężowi. Św. Augustyn pochwała wielce jej szlachetną rezygnację. Co prawda, stary kutwa oszukał ją i męża jej może i tak powieszono; ale zrobiła wszystko, co było w jej mocy, aby mu ocalić życie.

Bądź pewna, moja córko, że kiedy jezuita cytuje św. Augustyna, musi już ten święty mieć zupełną słusność. Nie radzę ci nic; masz rozum; trzeba sądzić, iż zechcesz przyjść z pomocą mężowi. Pan de Saint-Pouange jest zacny człowiek, nie oszuka cię; to wszystko, co mogę ci powiedzieć; będę się modlił do Boga za ciebie i mam nadzieję, że wszystko się odbędzie ku jego największej chwale.

Piękna Saint-Yves, nie mniej przerażona wywodami jezuita co namowami podministra, wróciła do przyjaciółki w rozpacz. Miała już pokusę, aby śmiercią wyzwolić się z okrutnego położenia, w którym albo jej trzeba było zostawić w straszliwej kaźni ubóstwanego kochanka, albo też uwolnić go za cenę tego, co jej było najdroższe i co winno było należeć jedynie do niego.

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1701) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1701>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl